

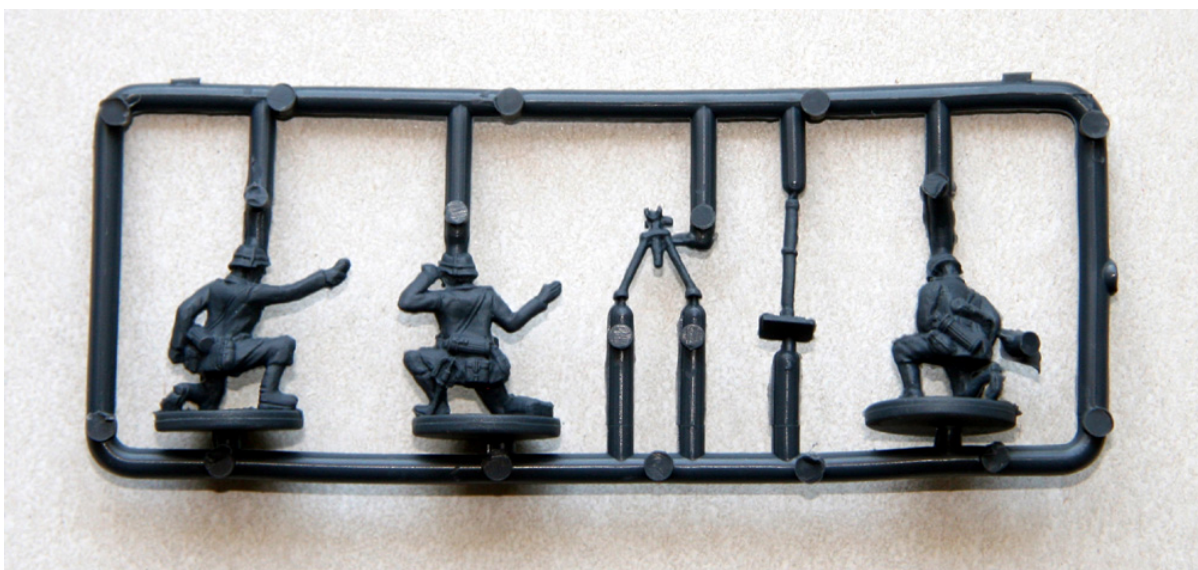


20 numer wydawanej przez firmę First to Fight gazetki *Wrzesień 1939* przeszedł zasadzie bez echa. Nie wywołał w sieci lawiny komentarzy, oczekiwany był w zasadzie tylko przez tych, którzy i tak go chcieli nabyć, słowem po prostu się ukazał.

Wpisany przez Marcin Sowa

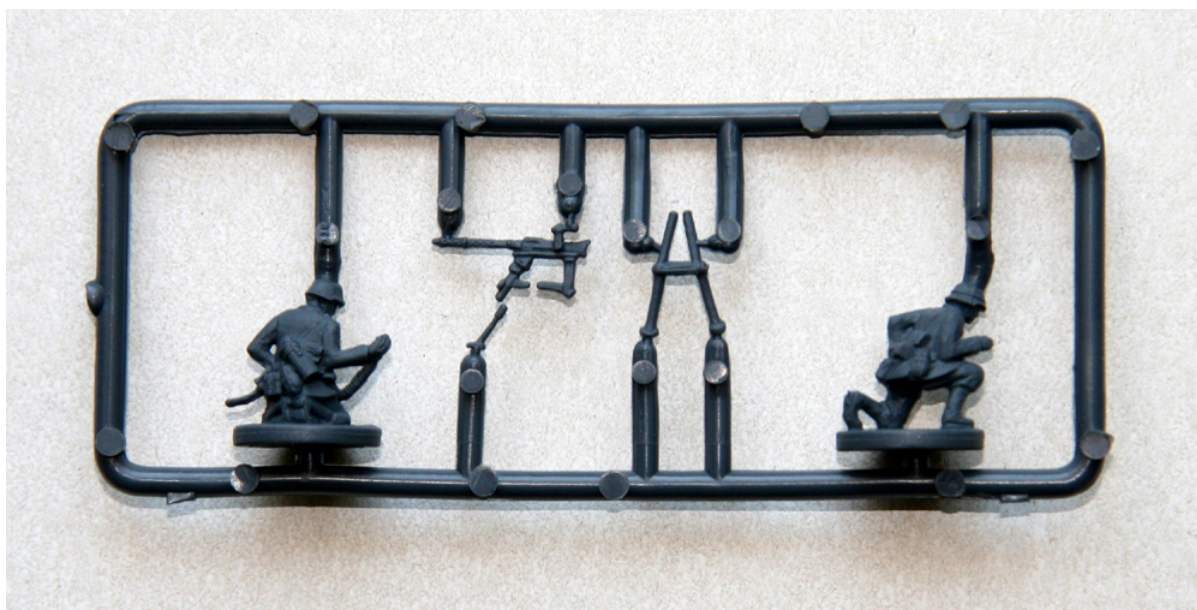
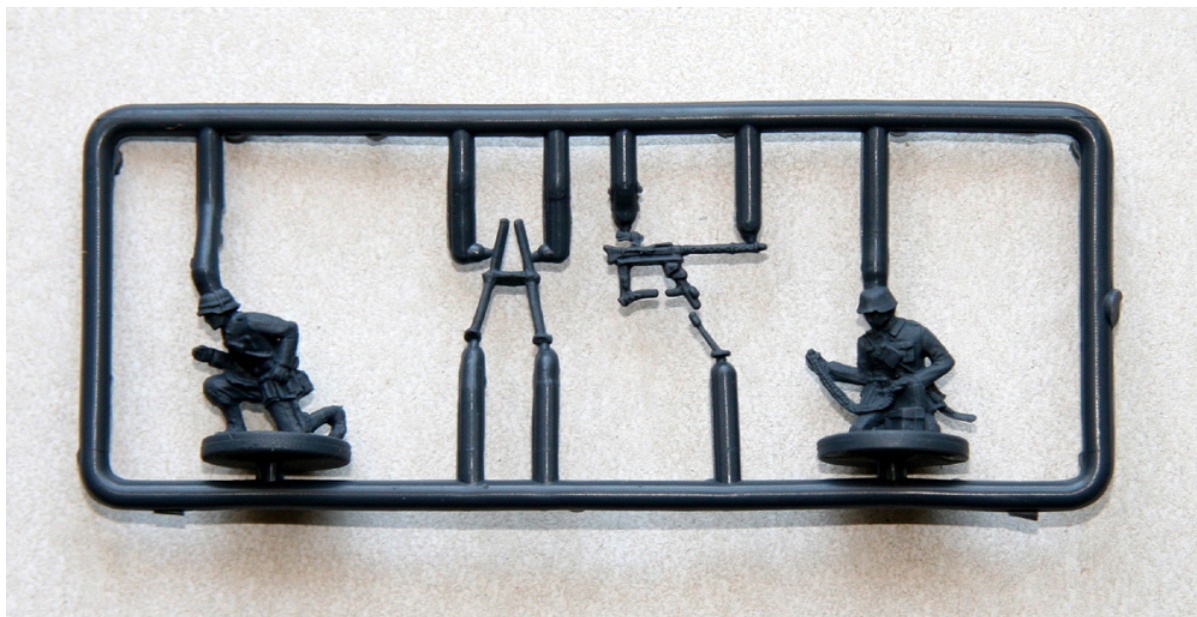
piątek, 20 lutego 2015 10:57 - Poprawiony piątek, 20 lutego 2015 11:28

Gazetka: Dla mnie to jedna z najlepszych jak do tej pory gazetek. W syntetyczny sposób opisuje historię powstania i założenia użytkowania moździerza Gr.W34 oraz opisuje jego konstrukcję. Szczegółowo opisana jest amunicja stosowana do tej broni. Mnie zaciekała informacja, której nie znałem, mianowicie o granacie „podskakującym”. W części nosowej pocisku znajdował się mały ładunek, który eksplodował w momencie upadku i podrzucał pocisk na kilka metrów w górę, gdzie następowała właściwa eksplozja. Dzięki temu siła rażenia odłamków była większa. Materiał ilustruje spora ilość zdjęć z rozstawiania moździerza, poszczególnych elementów wyposażenia działonu, czy niemieckiej biedki moździerzowej (jednokonnego, dwukołowego wózka). Historia i opis MG 34 znajdowała się o ile dobrze pamiętam, w jednym z poprzednich numerów.



Wpisany przez Marcin Sowa

piątek, 20 lutego 2015 10:57 - Poprawiony piątek, 20 lutego 2015 11:28



Kolejny materiał przedstawia struktury organizacyjne kompanii wsparcia jednostek piechoty różnych fal mobilizacyjnych oraz ich dostosowanie do realiów, które będą panować w oczekiwanej grze.

Rozkładówka zapewnia opis malowania figurek oraz sprzętu znajdującego się w numerze. Jest

Wpisany przez Marcin Sowa

piątek, 20 lutego 2015 10:57 - Poprawiony piątek, 20 lutego 2015 11:28

więc nowa grafika działonowego moździerza, a opis malowania figurek odnosi się do tego zestawu i nie był zwykłym przekopiowaniem poprzedniego tekstu. Dla mnie to ważne, bo daje odczuć, że ktoś się faktycznie nad tekstem pochylał, a nie po prostu przekopiował to, co już było.

Materiał: Materiał, z którego figurki zostały wykonane, jest ten sam, co w poprzednich niemieckich zestawach. Plastik jest dość miękki. Figurki się nie wyginają, lufy już tak. Niestety cały czas na figurkach są leciutkie nadlewki tu gdzie stykały się połówki formy, które trzeba będzie usunąć. Po doświadczeniach w malowania niemieckiej piechoty powiem, że można to zrobić gorącym drutem lub skalpelem, odpada „goły” płomień. Pozostały grube wejścia formy w hełmy, co niestety jest słabym rozwiązaniem, bo je deformuje. Plastik jest także odporny na klejenie – konieczne trzeba robić sztyfty z drutu (jak się chce np. wymienić głowę na inną), a i tak efekt może być taki sobie.



Wpisany przez Marcin Sowa

piątek, 20 lutego 2015 10:57 - Poprawiony piątek, 20 lutego 2015 11:28



Wpisany przez Marcin Sowa

piątek, 20 lutego 2015 10:57 - Poprawiony piątek, 20 lutego 2015 11:28



Wpisany przez Marcin Sowa

piątek, 20 lutego 2015 10:57 - Poprawiony piątek, 20 lutego 2015 11:28





Podkreślenie roli i znaczenia FOSW STRATEGY